



Walne zebranie i sympozjum fachowców od Pisma Świętego



tekst

Ks. ROMAN CHROMY

redaktor wydania

Za każdym razem przed wyborami pojawia się w mediach dyskusja o roli i zaangażowaniu Kościoła w życiu politycznym. Warto w tym kontekście przypomnieć, że wspólnotę Kościoła tworzą nie tylko duchowni, ale również i świeccy. Choć jest rzeczą oczywistą, że miejscem agitacji politycznej nie może być ambona, to Kościół ma prawo popierać kandydatów, którzy deklarują wyraźnie, że będą starać się respektować w życiu publicznym wartości chrześcijańskie i katolicką naukę społeczną.

krótco

Cześć Maryji!

KRZYŻOWICE. Koronacji MB Krzyżowickiej dokonał abp Damian Zimoń w sobotę 24 września. W uroczystości licznie uczestniczyli wierni. Na wizerunek Matki Boskiej i Dzieciątka zostały nałożone odnowione XIX-wieczne korony.

Pod lupą

CHORZÓW. Specjaliści z Instytutu Techniki Budowlanej z Warszawy zbadają pęknięte „krokodyle”, których awaria wstrzymała prace nad zadaniem Stadionu Śląskiego. Jednocześnie Urząd Marszałkowski zamówił nowy projekt zadania.

Zadaniem biblistów w każdym pokoleniu jest rozeznanie potrzeb człowieka i tłumaczenie orędzia Biblii na przystępny język.

Taką opinię wyraził w Katowicach ks. prof. Waldemar Chrostowski, przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego spotkało się około 170 znawców Pisma Świętego, świeckich i duchownych.

– Biblisty polscy to samodzielni pracownicy naukowcy, doktorzy i magistrowie ze stopniem licencjata teologii biblijnej – wyjaśniał ks. dr hab. Artur Malina, biblista z WTUŚ. – Pracują nie tylko w Polsce, ale także na uniwersytetach we Włoszech, Austrii i w Ziemi Świętej.

Naukowcy wystosowali list do rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Wyrazili w nim głębokie zaniepokojenie i oburzenie deklaracją

dr hab. Magdaleny Środy, nauczycielki akademickiego tej uczelni, która w nawiązaniu do haniebnego wyczynu Adama Darskiego, ps. Holocausto v. Nergal, zadeklarowała: „Też mam ochotę podrzeć Biblię”.

Biblisty napisali: „Doktor hab. Magdalena Środa wielokrotnie i w niewybredny sposób dawała wyraz swej wrogości wobec Kościoła, wiary i moralności chrześcijańskiej. Jednak tym razem jej słowa zbyt daleko wykraczają poza ramy fundamentalnej przyzwoitości. Oto nauczyciel akademicki deklaruje gotowość podarcia Pisma Świętego, przyłączając się do wydłużania pasma nieszczęść i prześladowań wierzących, do jakich posuwali się komuniści i narodowi socjaliści”.

Według ks. Artura Maliny, w Polsce działają biblijne ośrodki naukowe na światowym poziomie. Zaliczył do nich tzw. szkołę lubelską i warszawską oraz takich mistrzów jak ks. prof. Józef Kudasiewicz i ks. prof. Jan Łach.

– Popularyzacja Biblii nie potrzebuje szumnych

zapowiedzi i reklam, odbywa się tam, gdzie ludzie rozmawiają ze sobą na tematy ważne i gdzie udzielane są odpowiedzi czerpiące inspirację z Ewangelii – mówił ks. Chrostowski. – W historii nigdy nie dysponowaliśmy taką liczbą pomocy naukowych, książkowych i audiowizualnych, jak obecnie. Rzecz tylko w tym, żeby po nie sięgnąć.

– Zachęcić np. młodych do czytania Biblii jest bardzo trudno – podkreślił ks. Andrzej Demitrow z Opolą. – Bo traktują ją jak księgę z przeszłości.

Duchowny w ciągu 10 lat studiów poznał cztery języki starożytne, korzystał z fachowej literatury biblistów europejskich. – Tłumacząc wiernym słowo Boże, musimy w tekście uchwycić zarówno to, co Pan Bóg mówi, jak i prawdę, którą dziś przekazuje ludziom. Biblia nie udziela banalnych odpowiedzi o życiu doczesnym, ale jest światłem wskazującym nam inną rzeczywistość – na zbawienie człowieka – zaznaczył.

Ks. Roman Chromy



KS. ROMAN CHROMY

DTŚ-ka bis?

CHORZÓW. 30 tys. samochodów dziennie – tyle średnio pokonuje trasę między Katowicami a Piekarami Śl. Natężenie ruchu od lat było zmartwieniem mieszkańców Chorzowa, przez który przebiega trasa. Rozwiązaniem ma być nowe usytuowanie drogi krajowej nr 97, która biegnie przez Katowice, Chorzów i Bytom w kierunku Piekar Śl. i autostrady A-1. Nowo opracowany projekt zakłada wytyczenie trasy w obrębie Chorzowa, m.in.

na terenie dawnej Huty Królewskiej. Takie rozwiązanie wypróbuje ruch ze ścisłego centrum miasta i zwiększy atrakcyjność terenów pohnucicznych dla inwestorów. Prezydenci Katowic, Chorzowa i Bytomia zadeklarowali, że zrobią wszystko, by doszło do realizacji projektu. Nowa DK-97 jest już określana jako druga Drogowa Trasa Średnicowa, która połączy północ i południe regionu. msp



Nowa koncepcja DK-97 zakłada wybudowanie bezkolizyjnych skrzyżowań, m.in. w okolicy Stadionu Śląskiego i Centrum Handlowego AKS

MOSTY KATOWICE

Ratownicy na start!

JAWORZNO. Sprawne pokonanie lutniociągu i wąskiego chodnika, uszczelnianie rury czy przeciąganie zablokowanego wagonika kolejki – to tylko niektóre przeszkody, jakie musieli pokonać ratownicy górniczy. Drużyny ze Śląska i Europy zmierzyły się podczas zawodów zorganizowanych przez Centralną Stację Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Mimo że od wyniku konkurencji niczyje życie nie zależało, każda z drużyn podeszła bardzo poważnie do postawionych przed nią zadań. Zawodnicy przyznali,

że choć warunki w kopalnianych chodnikach są zupełnie inne niż na powierzchni, takie ćwiczenie bardzo pomaga. Zwłaszcza gdy podczas akcji dołącza stres, czynności wykonywane wielokrotnie „na sucho” stają się odruchowe. Najlepsza okazała się załoga KWK „Borynia-Zofiówka”. msp

Wszystkie konkurencje na torze przeszkód ratownicy wykonywali w aparatach tlenowych, co stanowiło dodatkowe utrudnienie



MARTA SUDNIK-PALICH

O wsiach w mieście



KS. ROMAN CHROMY

Absolwentami syryńskiej szkoły (obecnie ZSO) są m.in. wybitni profesorowie Adam Biela z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Jan Ballarin z Akademii Muzycznej w Katowicach

KATOWICE. Puchar oraz 15 tys. zł – to nagroda dla Syryni k. Wodzisławia Śl., zwyciężczyni konkursu na najpiękniejszą wieś województwa śląskiego. Według sołtysa Antoniego Pawełka, to współpraca i spotkania mieszkańców złożyły się na sukces. Nagroda została wręczona 22 września na X Forum Sołtysów Województwa Śląskiego. Spotkanie odbyło się w Sejmiku Wojewódzkim. Przedstawiciele

sołectw podczas konferencji omawiali problemy terenów wiejskich i ich mieszkańców. Przed salą Sejmu Śląskiego nagrodzone wsie prezentowały swój dorobek. Była to okazja do zapoznania się także z rozwojem obszarów wiejskich. Uczestnikom umilały czas Kapela Góralska Janusza Kobzy z Bielska-Białej oraz Kapela Regionalna „Żarnowiaczy”. km

Ławy dla speców

WYBORY 2011. O pieśej pielgrzymce na Jasną Górę, liście do proboszczów, dyscyplinie klubowej i obronie życia nienarodzonych z wybranymi kandydatami do Sejmu i Senatu rozmawia ks. Roman Chromy.

ADAM GAWĘDA (PjN)



ZDJĘCIA KOMITETY WYBORCZE

Ks. ROMAN CHROMY: Dlaczego opuścił Pan szeregi PiS i przystąpił do PjN?

ADAM GAWĘDA: – Uznałem, że po bardzo dobrej kampanii prezydenckiej Jarosława Kaczyńskiego, skierowanej na jedność środowisk prawicowych, wielu wyborców zawiodło się zmianą kursu prezesa PiS. Powrót do ostrej retoryki nie służy Polsce. Nie jesteśmy też dobrze postrzegani na arenie międzynarodowej.

Przed odejściem z PiS rozmawiał Pan o tych zastrzeżeniach z prezesem Kaczyńskim?

– Rozmawiałem ze ścisłym kierownictwem PiS. Bez pozytywnego skutku.

Fedrował Pan na kopalni. Jest Pan za prywatyzacją spółek węglowych?

– Tak, ale za taką, która nie polega na wyprzedaniu całego majątku, bez uwzględnienia okoliczności i warunków, w jakich funkcjonuje dana spółka. Przykładowo kopalnię „Bogdanka” w Lubelskiem sprzedano za kilkuletni zysk. Tak nie można. Prywatyzacja ma służyć pozyskaniu kapitału na rozwój spółek węglowych i pozwolić państwu utrzymać najbardziej strategiczne akcje. Póki co, to spółki węglowe decydują o bezpieczeństwie energetycznym naszego kraju.

Chodzi Panu o większościowy pakiet Skarbu Państwa?

– Pakiet większościowy nie jest warunkiem bezwzględnie koniecznym. Ma pozwalać na utrzymanie przez państwo kontroli nad tą branżą. Szkoda, że w Polsce zlikwidowano tak wiele dobrych kopalń. Dzisiaj by sobie dobrze radziły.

Ile pieniędzy spółek węglowych powinno zostać na Śląsku, a ile trafić do Warszawy?

– Gros tych zysków ma pozostać na Śląsku, czyli 70–80 proc., bo warunkują m.in. utrzymanie potencjału wydobywczego i pozyskanie nowych pól eksploatacyjnych, gwarantujących bezpieczeństwo w kopalniach i fedrunek nie na tak dużych głębokościach.

Opowiedział się Pan 31 sierpnia za przyjęciem obywatelskiego projektu całkowicie zabraniającego zabijania dzieci nienarodzonych.

– Oczywiście, we wszystkich głosowaniach to podkreślałem i wierzyłem, że tym razem, skoro było już po rozdaniu miejsc na listach wyborczych, posłowie nie będą związani dyscypliną klubową. Niestety, PO w zdecydowanej większości zagłosowało przeciw temu obywatelskiemu projektowi.

Adam Gawęda pochodzi z Syryni k. Wodzisławia Śl., inż. górnictwa i poseł na Sejm RP

SABINA KLIMEK (PO)



Ks. ROMAN CHROMY: Napisła Pani list do proboszczów i sióstr zakonnych.

SABINA KLIMEK: – Polskie media robią wszystko, żeby być jak najbardziej obiektywne. Każdy dziennikarz ma jednak swoje poglądy i często to widać w komentarzach czy wypowiedziach.

Interesuje się Pani m.in. ekonomią i etyką w zarządzaniu. Proszę wskazać na nadrzędną wartość w biznesie.

– To uczciwość, na której możemy budować zaufanie. Nic nie zrobimy, jeśli nasi partnerzy i współpracownicy nie będą mieć do nas zaufania.

A jednak pracownicy prywatnych firm mówią głośno o uprzedmiotowieniu, czystym wyzysku i niesprawiedliwym traktowaniu.

– To prawda. Robiąc badania w przedsiębiorstwach różnej wielkości, widzę, że szczególnie w obszarze małych i średnich firm, np. rzemieślniczych, właściciele dobrze traktują pracowników. To są nieraz firmy rodzinne. Nadużycia powinny być zgłaszane i sprawnie rozwiązywane, chociażby przez Państwową Inspekcję Pracy.

Interesują Panią sprawy etyczne. Jest Pani za życiem nienarodzonych?

– Jestem głęboko wierzącą i praktykującą katoliczką. Zgadza się z nauczaniem Kościoła. Jeśli w Sejmie miałabym się opowiedzieć w tej kwestii, głosowałabym przeciwko aborcji.

Nawet gdyby w tym względzie była narzucona dyscyplina klubowa?

– Są sytuacje, w których taka dyscyplina nie powinna obowiązywać. Osobiście nie poddałabym się takim naciskom.

Sabina Klimek pochodzi z Chełmu Śl., ekonomistka i dziennikarka telewizyjna

MARIA NOWAK (PiS)



Ks. ROMAN CHROMY: Napisła Pani list do proboszczów i sióstr zakonnych.

MARIA NOWAK: – Uważam, że zarówno księża, jak i siostry zakonne powinny głosować i wybierać osoby, które w swojej pracy poselskiej kierują się społeczną nauką Kościoła i Ewangelią. Przedstawiłam duchownym swoją dotychczasową działalność i poprosiłam o modlitwę w mojej intencji i w intencji ojczyzny.

Bezseni naukowcy

ŚLĄSK. „Co w informatyce zawdzięczamy mrówkom, pszczołom i termitom” – to temat jednego z wykładów przeprowadzonych w ramach Śląskiej Nocy Naukowców. 23 września w 5 miastach województwa śląskiego zarówno dzieci, młodzież,

jak i dorośli mogli pogłębić swoją wiedzę niemal z każdej dziedziny nauki. Ciekawi świata uczestniczyli w wykładach, prezentacjach i eksperymentach na śląskich wyższych uczelniach. Każdy układał sobie plan według własnych zainteresowań, wybierając z aż 112

wydarzeń! Bardziej kreatywni uczestnicy mogli wziąć udział w konkursie, przysyłając swój pomysł na eksperyment. Organizatorom zależało, aby zachęcić młodzież do samodzielnego poszerzania swojej wiedzy. km

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ:
ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału,
Marta Paluch, Aleksandra Pietryga

> CIĄG DALSZY ZE S. III

Nie obawiała się Pani, że ta korespondencja będzie źle odebrana albo wykorzystana przez media?

– Moje dotychczasowe głosowania w Sejmie są jawne i do zweryfikowania. Jestem katoliczką, zawsze głosuję zgodnie ze swoim sumieniem i nigdy nie sprzeciwiłam się nauczaniu Kościoła. Jeżeli moja postawa i przekonania wyborcom nie odpowiadają, to nie będą na mnie głosowali. Myślę, że w naszym społeczeństwie są ludzie wierzący, którzy chcą, żeby w Sejmie byli posłowie mówiący ich głosem.

Jesienią zeszłego roku startowała Pani w wyborach samorządowych na prezydenta Chorzowa.

– Pomimo zwycięstwa Andrzeja Kotali, w Chorzowie dostałam około 6 tys. głosów, więcej niż w wyborach parlamentarnych. Od pierwszej kampanii w 2001 r. powtarzam, że jestem narzędziem w rękach Opatrzności. Składam społeczeństwu swoją ofertę, angażuję się w kampaniach, ale jeżeli wola Bożą będzie praca poza Sejmem, to ją przyjmę.

Maria Nowak pochodzi z Chorzowa, matematyk, poseł na Sejm RP

BOLESŁAW PIECHA (PiS)



Ks. ROMAN CHROMY: Uczestniczył Pan niedawno w pieszkiej pielgrzymce do Częstochowy. Po raz pierwszy?

BOLESŁAW PIECHA: – Ostatnio pielgrzymowałem pieszo na Jasną Górę w latach 70. ub. wieku.

Co Pana skłoniło do takiego wysiłku?

– To kwestia mojego dojrzewania. Miałem osobiste intencje, których nie chciałbym upubliczniać. Mam za co Bogu dziękować. Przyznam, że pomimo wysiłku, nie miałem żadnej „blazy”.

Jak reagowali inni pielgrzymi, widząc posła na pątniczej trasie?

– Życzliwi, żebyśmy „trzymali się w Warszawie” i sztandar chrześcijańskich wartości trzymali wysoko w górę. No i żebyśmy się nie bali!

Jest Pan ginekologiem, przeciwnikiem in vitro i działaczem pro life. Dlaczego tak trudno niektórym posłom pogodzić się z Pana myśleniem?

– Uważam, że kierowanie się, również w polityce, wartościami chrześcijańskimi i przestrzeganie Dekalogu ułatwia życie. Nie wiem, dlaczego tak wielu ludziom, w tym posłom do polskiego Sejmu, tak trudno w to uwierzyć. Bardzo często kieruje nami egoizm. Z tego właśnie wywodzi się slogan „dziecko z probówki” (in vitro) albo stwierdzenie „ja tak chcę i to natychmiast”. Skrajny egoizm kojarzy mi się również z aborcją – „nie mogę sobie pozwolić na dziecko”.

Jeden z ginekologów powiedział mi ostatnio, że aborcją zajmują się jedynie lekarze nieudacznicy żyćciowi.

– To prawda. Świadomość świętości życia wśród lekarzy jest coraz większa. Mam wielu młodych kolegów lekarzy, którzy nigdy nie byli uwikłani w ten proceder. To dla nich, dla pielęgniarek i położnych ogromna szansa, że nie będą wciągani w cywilizację śmierci.

Czy, według Pana, można wprowadzać dyscyplinę klubową podczas głosowania nad kwestiami etycznymi?

– To nic innego, jak nakłanianie do działania wbrew swoim przekonaniom. Mam żal do kierownictwa klubów parlamentarnych, że dopuszczają się tak nieuczynnych procedur. Nie da się dziś zaprzeczyć, że życie człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia, tak jak nie da się zaprzeczyć, że procedura in vitro zawsze będzie prowadzić do zabicia innego embrionu ludzkiego, który był w rezerwie, nie spełniał oczekiwań rodziców albo subiektywnej oceny lekarzy. Lekarz nie jest Panem Bogiem.

Bolesław Piecha pochodzi z Rybnika, lekarz ginekolog i poseł na Sejm RP

GRAŻYNA SZYMBORSKA (bezpartyjna, startuje z listy wyborczej PSL)



Ks. ROMAN CHROMY: Przed laty, jako radna Katowic, miała Pani przydomek „Pyskarka z Giszowca”. A teraz?

GRAŻYNA SZYMBORSKA: – Temperament pozostał, lat tylko przybyło. Uchodziłam za najbardziej skuteczną radną w Katowicach, szczególnie w Komisji Edukacji i Kultury. Moje hasło wyborcze to słowa Jana Pawła II: „Kultura jest naturalnym środowiskiem życia człowieka”.

Jak to się stało, że informatyk z wykształcenia oddał się sprawom kultury?

– Wyżyłam się w malarstwie, w teatrze, to się ma we krwi. Na studiach byłam radiowcem. Kiedy ogłoszono konkurs na dyrektora Filharmonii Śląskiej, śp. prof. Bernard Polok z Akademii Muzycznej w Katowicach i nasz koncertmistrz wiolonczeli powiedział mi: „Startuj, bo przynajmniej zrobisz porządek w tej instytucji”.

I był sukces?

– Objęłam filharmonię w ogromnym zadłużeniu, a dziś trwa jej rozbudowa z unijnym dofinansowaniem.

PSL kojarzy się raczej z polską wsią, a nie Katowicami.

– Tak być nie powinno. Nie jestem członkiem tej partii, ale przyjąłem zaproszenie na ich listę. Być może chodziło kolegom o tzw. parytety; być może PSL, które słabo wypada w sondażach na Górnym Śląsku, mogło się podeprzeć znanymi postaciami. Jeżeli mnie za taką uznali, to cieszę się.

Jest Pani zatem sympatyczką PSL?

– Tak. Jeżeli strasznie kęsa się PO z PiS (z którymi sympatyzowałam), to PSL mi pasuje, bo jest partią dogadywania się i ma chrześcijańskie korzenie. Na stuletnim sztandarze tej partii jest wyhaftowane hasło: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

O co chciałaby Pani zawalczyć w Sejmie?

– Myślę o zmianie sposobu finansowania kultury i programów nauczania w szkołach, o prostowaniu prawa. Nie może tak być, że dobry muzyk Śląski zarabia połowę tego, co muzyk warszawski.

Jest Pani za obroną życia nienarodzonych?

– Oczywiście, że tak. Sama mam dwójkę dzieci, a moje sumienie nie pozwoliłoby reagować inaczej na działania legislacyjne przeciwko życiu. Dlatego w tym względzie nie do końca jest mi po drodze z PO.

Grażyna Szymborska pochodzi z Olsztyna, dyrektor Filharmonii Śląskiej w Katowicach

TOMASZ TOMCZYKIEWICZ (PO)



Ks. ROMAN CHROMY: Czy jest Pan za wolnością sumienia?

TOMASZ TOMCZYKIEWICZ: – Tak.

Jak Pan rozumie wolność sumienia?

– To działanie i wyrażanie swojej opinii na różne tematy bez narażenia się na konsekwencje społeczne albo zawodowe.

Wobec tego, dlaczego Pan zarządził dyscyplinę partyjną wśród posłów PO, aby zagłosowali za odrzuceniem projektu całkowicie zakazującego zabijania dzieci nienarodzonych?

– To była decyzja prezydium klubu. Dyscyplina partyjna pokazuje, jakie jest stanowisko partii, nie działa przeciwko sumieniu posłów. Dotyczyła ona również głosowania przeciwko liberalizacji tej ustawy.

Stanowisko partii jest ważniejsze niż sumienie posłów?

– Platforma jest partią centrum, która skrzydło ma zarówno konserwatywne, jak i liberalne.

Ale jeżeli poseł ma nakaz odgórny, to jak może głosować z własnym sumieniem?

– Członkowie naszego klubu zagłosowali z własnym sumieniem.

15 posłów PO głosowało za całkowitą ochroną życia nienarodzonych. Podobno mają ponieść karę finansową?

– To nie jest prawdziwa informacja.

Kościół tworzy tzw. okna życia, Caritas prowadzi np. ośrodki dla dzieci narodzonych oraz ciężko chorych. A co daje państwo?

– PO jest za życiem. Jesteśmy jednocześnie za stanowieniem prawa, które będzie egzekwowane. Obecna ustawa o ochronie życia nie jest respektowana i nie była egzekwowana, kiedy Polską rządził PiS. Dążymy do tego, aby ustawa była przestrzegana. Ostrożne szacunki mówią o 30 tys. nielegalnych zabiegów rocznie, do nawet 100 tys. aborcji.

Skąd te dane?

– Z organizacji pozarządowych. Podziemie aborcyjne w Polsce istnieje, widać to choćby w ogłoszeniach w gazetach.

Tomasz Tomczykiewicz pochodzi z Pszczyny, przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO

PROF. JAN WOJTYŁA (bezpartyjny, zgłoszony przez Komitet Wyborczy PiS)



Ks. ROMAN CHROMY: Kiedy zrodziła się, Panie Profesorze, myśl o zaangażowaniu się w Senacie?

PROF. JAN WOJTYŁA: – Poczulem potrzebę oddania do dyspozycji swoich kompetencji prawnika i ekonomisty, a także wykorzystania wieloletniego doświadczenia w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy, zespołach eksperckich Sejmu, Kancelarii Premiera i Prezydenta.

Po raz pierwszy skacze Pan na głęboką wodę polityki.

– Nie jestem politykiem. Jestem bezpartyjny. Chciałbym pozostać profesorem, który swoją wrażliwość społeczną, wiarygodność i wiedzę stawia ponad polityczne zwady.

W Sejmie i Senacie są osoby o różnym stopniu zaangażowania. Jakim Pan chce być senatorem?

– Wiarygodnym i kompetentnym. Sejm jest miejscem tworzenia prawa, które reguluje stosunki społeczne i gospodarcze. W przepisach prawa są „kodowane” rozwiązania ekonomiczne i społeczne. Wskazania dla pracowników i pracodawców daje cała ewangelia pracy bł. Jana Pawła II. Zatem trzeba umiejętności oceny, jakie skutki może wywołać projektowany przepis.

Starczy Panu na to sił?

– Wierzę, że to dobry moment na wykorzystanie sił danych od Boga, wiedzy i osobistego doświadczenia. To także szansa odwołania się do kompetencji szerokiego grona zaprzyjaźnionych specjalistów w kraju i Europie.

Respektuje Pan społeczną naukę Kościoła. Jest Pan za życiem nienarodzonych?

– Jestem przekonany o dalekosiężnych wartościach, jakie Kościół wnosi. Ochrona życia nie może być kwestią przetargu, nad tym nie dyskutuję i jestem wierny swojemu sumieniu.

Prof. Jan Wojtyła pochodzi z Katowic, w latach 1996–2002 rektor AE, obecnie dziekan Wydziału Finansów i Ubezpieczeń UE w Katowicach

ADAM ZDZIEBŁO (PO)



Ks. ROMAN CHROMY: Ruszają Koleje Śląskie. Wie Pan, z jaką średnią prędkością handlową jeżdżą po Śląsku pociągi Przewozów Regionalnych, np. z Katowic do Rybnika?

ADAM ZDZIEBŁO: – Trudne pytanie. Jestem pewien, że zbyt wolno.

Około 40 km/h, bo infrastruktura kolejowa jest zniszczona. Inwestujemy z dotacji unijnych w nowoczesne składy – flirty i elfy, a np. torowiska są w fatalnym stanie.

– Modernizacja linii kolejowych jest problemem europejskim. Od 1989 r. koleje są sektorem zaniedbywanym przez wszystkich bez wyjątku.

Obecne rządy także są winne zaniedbań?

– Dopiero obecny rząd przygotował tzw. masterplan dla kolei i na jego podstawie można inwestować całościowo, a nie punktowo, jak dotychczas. Przygotowaliśmy szereg dużych projektów dotyczących modernizacji infrastruktury kolejowej. Pasażerowie na linii Katowice–Warszawa podróżują obecnie dużo krócej.

Nie mówimy o Centralnej Magistrali Kolejowej, ale o zaniedbanej infrastrukturze kolejowej między miastami Śląska.

– Parę lat temu wyremontowano trasę Katowice–Rybnik, z której sam korzystam. Mamy ograniczoną liczbę firm projektowych i wykonujących modernizację kolejową, które nie są w stanie realizować wielu inwestycji naraz.

A może modernizacja polskich kolei przekracza jedną kadencję Sejmu i staje się tematem niewygodnym dla polityków?

– Za realizację inwestycji kolejowych odpowiada spółka PKP PLK, nie politycy. Na przykład wydatkowanie pieniędzy europejskich z samym przygotowaniem, realizacją i rozliczeniem pochłania 10 lat, a więc kadencję trzech rządów.

Przesuwacie jednak pieniądze europejskie z modernizacji kolei na budowę dróg.

– Tak. Jeżeli ktoś sobie nie radzi z wykorzystaniem funduszy unijnych, to musimy je sporytkować w innym miejscu, ale w wyznaczonym przez UE terminie.

PKP PLK jest słabym uczniem w klasie?

– Z całą pewnością kolej wykorzystuje przysługujące jej 20 mld zł funduszy za wolno. Niewykluczone, że – za zgodą Komisji Europejskiej – część tych pieniędzy będzie wykorzystana na projekty o znaczeniu regionalnym, m.in. na remont dworców i peronów.

Wybrał Pan Senat, zamiast Sejmu.

– Tak, to w Senacie powstaje ostateczny kształt prawa sprzyjającego Polakom. Dlatego to miejsce dla speców.

Jest Pan za obroną życia nienarodzonych?

– Tak.

Adam Zdzieblo pochodzi z Żor, wiceminister rozwoju regionalnego

Wprowadź się do Willi Ostoja!



Gotowe mieszkania beczynszowe!
- opłaty tylko 2,45 zł za m²

- Zapraszamy do biura sprzedaży na terenie inwestycji na ul. Św. Urbana w Zabrze
- Biuro czynne we wtorki, środy i czwartki od 8.00 do 16.00

ACTIV **INVESTMENT** **SP. Z O.O.**
Zadzwoń 32 745-31-68, 505 222 847
www.activ-investment.eu

nie akceptujesz
nie reagujesz



nie reagujesz akceptujesz!

997 *Kierujmy widząc przestępstwo!*

WSPONIK echo tp TRUJON
TVP KATOWICE UN SKOK SILENA CENTRUM KZK GOP

Kampania społeczna śląskiej policji

To nie donos



KADR ZE SPOTU TELEWIZYJNEGO

Osiedle, kilku wyrostków wyciąga ze studzienki kable telekomunikacyjne.
– Co tu się dzieje?
– pyta staruszka przechodząca obok.
– Kradną kable – ktoś odpowiada.
– Aha, to niech kradną – starsza pani macha ręką wyraźnie spokojniejsza.

Trzeciego Wieku. – Na plakatach widać oczy osoby, która powinna zareagować – wyjaśnia nadkom. Dawid Kaszuba, naczelnik Wydziału Prewencji KWP. – Przygotowaliśmy też spoty dla telewizji, w których uświadamiamy, jakie są konsekwencje zaniechań.

W akcję zaangażowały się władze województwa śląskiego oraz media, m.in. GN. – Przystępstwa popolite najbardziej boją i najmocniej wpływają na poczucie bezpieczeństwa – wyjaśnia Mariusz Kleszczewski, wicemarszałek województwa śląskiego. – Chcemy przełamać stereotyp, że telefon na policję to donosicielstwo, a zgłaszającego na pewno czeka seria nieprzyjemnych konsekwencji – przekonuje insp. Szymczuk.

To anegdota przytaczana przez ekipę realizującą spoty reklamowe dla policji. Zabawna? Przede wszystkim prawdziwa, niestety... Najliczniejsza i najlepiej wyposażona policja nie zdziała niczego bez pomocy mieszkańców – podkreśla insp. Jarosław Szymczuk, pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji. – W Niemczech 95 proc. sprawców zostaje złapanych na gorącym uczynku dzięki sygnałom świadków.

Oprócz zmian w mentalności, szykują się zmiany w policji. Służby mundurowe chcą być przygotowane na większą obywatelską aktywność. Dlatego już teraz do pracy w patrolach cywilnych, które mają większą skuteczność, są przygotowywane kolejne grupy funkcjonariuszy. Ponadto cały czas trwają prace nad przyspieszeniem czasu reakcji na docierające sygnały o przestępstwach.

Marta Sudnik-Paluch

AZBEST

- azbest – demontaż, utylizacja
- dekarstwo – 10 lat gwarancji
- ocieplenia, więźby, okna

AUTORYZOWANY ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANÝ GAWLIK
43-400 Cieszyn, ul. Kresowa 27, tel. 792-013-569

Olej lniany
do diety Budwigowej
bezpośrednio
od producenta



tel. 604 580 168
kontakt@zdroweoleje.pl

eM **Peter Hepp** **FUNDACJA CREDO**

Świat w moich dłoniach
życie bez słuchu i wzroku

radio eM 107.6 fm **Czyta Jerzy Żelnik. Słuchaj od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50**

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA


IZRAEL (8 dni)	880 USD + 320 zł
IZRAEL + JORDANIA (8 dni)	995 USD + 410 zł
IZRAEL + SYNAJ (8 dni)	980 USD + 320 zł
IZRAEL + PETRA (8 dni)	880 USD + 320 zł

WYLOTY Z KRAKOWA

Cena zawiera m.in.:

transfer grupy z parafii na lotnisko
przelet z opłatami lotniskowymi
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach***
śniadania i obiadokolacje
ubezpieczenie KLiA (30.000 EUR)
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)
„pakiet pielgrzyma” (chusta, identyfikator, przewodnik)
opieka pilota/opieka duszpasterska

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER **TOUR**
BIURO PIELGRZYMKOWE

OFERTY PROMOCYJNE 2011

IZRAEL + PETRA 03.10 – 10.10 **3.340 zł**

OFERTY PROMOCYJNE 2012

IZRAEL 23.01 – 30.01 **2.860 zł**

IZRAEL (WIELKANOC) 02.04 – 08.04 **2.860 zł**

WYBRANE OFERTY

CYPR (8 dni); MALTA (8 dni); MEKSYK (10/16 dni)
FATIMA (7/9/11 dni); TURCJA (14/15 dni)
GRECJA (8/10 dni); CHORWACJA (8/9/10 dni)
BAWARIA (5 dni); SKANDYNAWIA (13 dni)
RUMUNIA (7 dni); WŁOCHY (5/7/9/ dni)
SYCYLIA (8/11 dni); PETERSBURG (9/10 dni)

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 816 25 30 ; ul. Worcella 6/9, 31-154 Kraków, tel. 601 181 790

pierwszy na Śląsku Uniwersytet
Każdego Wieku



Zaprasza na spotkanie z Panią Barbarą Płak
jedną z najwybitniejszych scenografek polskich
13 października 2011, o godz. 16.30
w sali B, WSB przy ul. Sierpowej 29 w Chorzowie
WSTĘP BEZPŁATNY!

Aluty UKW

- osobistości z życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego
- uzasadniony program – ekonomia, prawo, historia, kultura, turystyka i medycyna
- zajęcia w sekcjach – jęz. informatyka, i. ubra
- przyjemna atmosfera
- ciekawe wykładownicy i artyści

W ciągu trzech lat odbyło się 60 spotkań, podczas których gościłymi 80 wybitnych wykładowników, m.in.:

- ks. Adam Boniecki
- Anna Dymna
- Kazimierz Kutz
- Jolanta Kwaśniewska
- prof. dr hab. Zbigniew Nęcki
- Jacek Santorski
- prof. dr hab. Magdalena Środa

WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA
POZNAŃ CHORZÓW SZCZECIN
Uniwersytet Każdego Wieku **www.wsb.pl**

W Gliwicach chorzy na SM mają własną przychodnię

Przetrzymać rzuty

– Rozpoznanie SM to nie wyrok śmierci ani koniec życia zawodowego – mówi Karolina Kropornicka, szefowa Śląskiego Stowarzyszenia Chorujących na Stwardnienie Rozsiane „SezaM” w Gliwicach.

Niektórzy po takiej diagnozie dostają życiowego napędu. August Kaliniuk z Tarnowskich Gór, chory od 18 lat, natychmiast zrobił kurs prawa jazdy na ciężarówkę. Potem założył pasiekę liczącą 10 uli. Karolina Kropornicka, z wykształcenia prawnik, 7 lat temu, kiedy u jej syna Wojciecha stwierdzono SM, założyła stowarzyszenie.

– Chciałam powalczyć z dyskryminacją chorych na SM – mówi Kropornicka. Dla wielu nieuświadomionych ta diagno-

za brzmi jak wyrok. A przecież ta choroba ma wiele twarzy i nie da się przewidzieć jej rozwoju. Wielu z tych, u których stwierdzono sclerosis multiplex, funkcjonuje jak zdrowi i tylko kilka razy do roku, w czasie tzw. rzutów choroby, biorą zwolnienie lekarskie. Najważniejsze jest stałe przyjmowanie leków. Renta, na którą w pierwszym momencie bywają kierowani przez lekarzy chorzy na SM, wynosi zwykle niewiele ponad 1 tys. zł. Wydatki na miesięczne leczenie kształtu-

ją się od 2,5 do 8 tys. zł. Dlatego jednym z głównych celów ich organizacji stał się dostęp do bezpłatnego leczenia. Aktualnie NFZ refunduje leki tylko przez trzy lata. Trzeba je przyjmować do końca życia, bo hamują rozwój choroby i umożliwiają normalne funkcjonowanie.

W 2006 r. była ich piętnastka. Zebrali się Gliwicach-Bojkowie i przy tamtejszym domu kultury powołali Śląskie Stowarzyszenie Chorujących na SM. Dziś mają 360 członków. Swoim zasięgiem obejmują nie tylko województwo śląskie. Zgłosili się do nich też chorzy z Krakowa, Warszawy, a nawet Sopotu i Kołobrzegu. Panuje opinia, że to najprężniej działające stowarzyszenie na rzecz chorych na SM w Polsce. Przy domu kultury w Gliwicach stworzyli własną przychodnię, gdzie nieodpłatnie przyjmują specjaliści od SM. – Naszym priorytetem jest też umożliwienie dostępu do refundowanych leków i zmiana stereotypów myślenia o chorych na SM – mówią.

Agnieszka Bula z Chorzowa zapadła na SM przed 11 laty.

HENRYK PRZONDZIONO



Agnieszka Bula z sukcesem radzi sobie z chorobą już od 11 lat

– W międzyczasie urodziłam córkę i syna, ale też przy pierwszej okazji zwolniono mnie z firmy prawno-finansowej – opowiada. Dzięki pomocy wolontariuszy i pielęgniarek ze stowarzyszenia przetrwała rzuty choroby. – To nie jest śmiertelna choroba – zaznacza.

– W naszym stowarzyszeniu ważna jest siła osób, które wzajemnie się wspierają – mówią Irena i August Kaliniukowie. – Sami nie dalibyśmy rady wygrać z chorobą. bgz

P O D Z I Ę K O W A N I E

Serdeczne podziękowanie
za udział w uroczystościach pogrzebowych

śt.p.

KS. PRAŁATA GERARDA KAŁUŻY

ZA ODPRAWIĄ Mszą Św., ZA MODLITWY,
ZA WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADAMY:

KS. ARCYBISKUPOWI ALFONSOWI NOSSOLOWI,
KS. BISKUPOWI JANOWI WIECZORKOWI,
KS. BISKUPOWI BONIFACEMU ANTONIEMU REIMANNOWI,
KS. BISKUPOWI PAWŁOWI STOBRAWIE,
KS. INFULATOWI HELMUTOWI JANOWI SOBECZCE,

A TAKŻE: KAPŁANOM, SIOSTROM ZAKONNYM,
LICZNIE ZGROMADZONYM WIERNYM,
POCZTOM SZTANDAROWYM, DELEGACJOM, ORKIESTROM,

SŁUŻBIE LITURGICZNEJ,
PARAFIANOM Z GÓREK ŚL. Z KS. PROBOSZCZEM.
PONADTO: KS. PROBOSZCZOWI PARAFII ŚW. JANA

CHRZCICIELA W OZIMKU,
WIKARIUSZOM I PARAFIANOM,
KS. PROBOSZCZOWI, SIOSTROM FRANCISZKANKOM
I PARAFIANOM Z DOBRZENIA WIELKIEGO,

ORAZ PRZEDSTAWICIELOM GMINY OZIMEK
I POWIATU OPOLSKIEGO

ZA UDZIAŁ W POGRZEBIE, PRZYGOTOWANIE
I WSZELKĄ POMOC. „BÓG ZAPŁAĆ”

Rodzeństwo z rodzinami

zapowiedzi

Sami, nie samotni

KATOWICE. Duszpasterstwo osób w stanie wolnym organizuje spotkanie w krypcie archikatedry 4 października o godz. 19.

Wiara i rachunki

KATOWICE. Bankowcy z archidiecezji spotkają się w Domu Parafialnym przy kościele Mariackim 8 października o godz. 15.

Najlepsza inwestycja

ŚLĄSK. Podczas XI Dnia Papieskiego 9 października w kościołach archidiecezji zbierane będą pieniądze na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Ku pięknu

KATOWICE. Chór Filharmonii Śląskiej zaprasza na prawykonanie utworu „Sanctus” w archikatedrze, które odbędzie się 16 października o godz. 19.30.